

Sygn. akt I ACa 1193/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|  |                        |   |
|--|------------------------|---|
|  | <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)</b>        |
|  | <b>Sędziowie:</b>      | <b>SA Lilla Mateuszczyk</b><br><b>SA Tomasz Szabelski</b> |
|  | Protokolant:           | sekr. sądowy P. T.  |

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **A. L. i M. L.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 215/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od W. M. na rzecz A. L. i M. L. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1193/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa W. M. przeciwko A. L. i M. L. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w pkt. 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.214 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany A. L. i M. B. (1) prowadzili działalność gospodarczą. Pozwany zajmował się hurtową sprzedażą płytek ceramicznych. Także M. B. (1) miał hurtownię tego rodzaju wyrobów. Zarówno A. L. jak i M. B. (1) nie spotykali się ze

sobą, po towar przyjeżdżali na ogół pracownicy, którzy go odbierali. Pozwani nie znali sytuacji majątkowej M. B. (1). B. nie płacił za płytki pozwanemu. W ramach rozliczenia zaproponował pozwanemu sprzedaż nieruchomości, położonej w K.. Propozycja pojawiła się w połowie 2006r., wtedy też została uzgodniona cena. W związku z tymi uzgodnieniami M. B. (1) zaczął brać u pozwanego na kredyt płytki, należność miała być rozliczona podczas ostatecznej transakcji.

Na dzień 5 marca 2007r. wierzytelność pozwanego w stosunku do M. B. (1) z tytułu sprzedaży płytek wyniosła 342.568,20 zł.

Ostatecznie transakcja została sfinalizowana 5 marca 2007r. w K. przed notariuszem B. G., prowadzącym Kancelarię Notarialną w O. –wówczas został sporządzony akt notarialny rep. A nr (...). Na mocy umowy M. i B. B. (2) sprzedali A. i M. L. zabudowaną nieruchomość, położoną w K. przy ul. (...) za kwotę 800.000 zł netto plus 22% VAT tj. łącznie 976.000 zł. Cena została zapłacona w ten sposób, że kwota 342.568,20 zł została potrącona z wierzytelności należnej pozwanemu od M. B. (1) z tytułu sprzedaży płytek, część ceny tj. kwota 278.918,24 zł została zapłacona na rzecz banku (...) S.A., na rzecz którego została ustanowiona hipoteka na nieruchomości, a pozostała część to jest kwota 354.513,56 zł miała zostać zapłacona w terminie do 31 marca 2007r.

Przed zawarciem umowy pozwany wraz z notariuszem dokonał sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości w Urzędzie Miasta, w księgach wieczystych oraz w banku, na rzecz którego ustanowiona była hipoteka.

Pozwani zapłacili całość uzgodnionej ceny.

Wartość nieruchomości wyceniana metodą dochodową na dzień zawarcia umowy tj. na dzień 5 marca 2007r. oscylowała wokół kwoty ok. 1.390.000 zł. W 2003r. nieruchomość została wyceniona na kwotę 641.400 zł.

Już po zawarciu umowy M. B. (1) w dalszym ciągu korzystał z nieruchomości, płacąc pozwanemu czynsz za korzystanie z części nieruchomości, w której prowadził sklep. Piętro nieruchomości nie było użytkowane. W dalszym ciągu pozwany sprzedawał M. B. (1) płytki na kredyt. Ostatecznie M. B. (1) nie płacił faktur, a strony zerwały współpracę.

B. B. (2) to siostra ojca powoda. Przez pewien czas była opiekunem prawnym powoda w okresie po śmierci jego rodziców.

Kilka miesięcy po zawarciu umowy do pozwanego zgłosił się W. M. twierdząc, iż nieruchomość była kupiona za jego pieniądze. Pozwany wyraził zdziwienie i tłumaczył, że gdyby taką wiedzę miał wcześniej i gdyby istotnie była to prawda, to pieniądze ze sprzedaży przekazałby powodowi.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2008r. w sprawie III K 141/08 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał B. B. (2) i M. B. (1) za winnych tego, że w dniu 5 marca 2007r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu uszczuplili zaspokojenie roszczeń majątkowych w kwocie 835.000 zł wobec swojego wierzyciela W. M. w ten sposób, że w toku postępowania karnego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Opocznie za nr Ds. 1170/07/S w przedmiocie przywłaszczenia depozytu pieniężnego w kwocie 440.000 marek niemieckich i 14.000.000 lirów włoskich, sprzedali A. L. nieruchomość w postaci działki gruntu, położonej w K. przy ul. (...) wraz z budynkami, nabytą i zabudowaną w przeważającej części ze środków finansowych uzyskanych od W. M., a pochodzących z wymiany marek niemieckich z w/w depozytu, udaremniając pokrzywdzonemu zaspokojenie roszczeń majątkowych z tej nieruchomości i za to skazał ich na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 4 lat. Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz W. M. kwotę 761.000 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji nie dał wiary powodowi w części, w której zeznał, iż pozwany A. L. oświadczył mu, że w chwili zawierania umowy wiedział o istnieniu wierzytelności wobec powoda. Okoliczności tej zaprzeczył pozwany. A. L. był przesłuchiwany w postępowaniu karnym i konsekwentnie od samego początku wskazywał, iż nie posiadał wiarygodnej wiedzy o istnieniu jakiegokolwiek wierzytelności powoda.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z nagrań dokonanych przez powoda podczas rozmowy z B. G. - notariuszem, przed którym została sporządzona transakcja sprzedaży. B. G. nie wiedział, iż jest nagrywany przez

powoda. Powód mógł dowolnie manipulować rozmową, zatem nagranie tego rodzaju nie mogło stanowić dowodu w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. B., który zeznał, że poinformował pozwanych przy zawarciu umowy, iż ma jakieś zaległości w stosunku do powoda. Sam M. B. (1) nie był pewien czy istotnie taką informację pozwanemu przekazał zwłaszcza, że w sprawie karnej, w której był oskarżony okoliczności tej nie podniósł.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego ds. wyceny nieruchomości, nie ulega wątpliwości, iż wartość rynkowa nieruchomości może odbiegać od wartości nieruchomości wycenionej metodą dochodową. M. B. (1) zeznając na potrzeby postępowania karnego wskazał, iż oczekiwał za nieruchomość kwoty rzędu ok. 1.100.000 zł - 1.200.000 zł dawał nawet ogłoszenie w prasie, niemniej jednak nie zdołał sprzedać nieruchomości za tę kwotę. Dopiero w wyniku pertraktacji z pozwanym została uzgodniona cena za nieruchomość w wysokości ok. 1.000.000 zł.

***Tak poczynione ustalenia faktyczne dały Sądowi I instancji podstawy do uznania, że powództwo jest bezzasadne.***

Zdaniem Sądu meriti w chwili nabywania nieruchomości przez pozwanych nie była jeszcze skonkretyzowana wierzytelność - uzyskała ona ostateczny swój kształt dopiero w wyroku sądu karnego. Skoro tak to winien znaleźć zastosowanie art. 530 k.c., co oznacza, że po stronie osoby trzeciej musi istnieć pozytywna wiedza o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Ciężar udowodnienia wiedzy osoby trzeciej spoczywa na wierzycielu zgodnie z art. 6 k.c.

Sąd meriti podkreślił, że w toku procesu strona powodowa nie zdołała przeprowadzić dowodu na okoliczność świadomości po stronie pozwanych zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W takiej sytuacji nie znajdują także zastosowania domniemania z art. 527 § 3 i 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał także, że udzielenie ochrony wierzycielowi kosztem osoby trzeciej znajduje swe uzasadnienie w nagannej postawie osoby trzeciej, jednak stopień naganności postawy osoby trzeciej, usprawiedliwiający zaskarżenie, jest bardzo niski. Naganna postawa osoby trzeciej, powodująca przejście przez nią odpowiedzialności sprowadza się do tego, że znając charakter czynności, zdecydowała się na jej dokonanie. Wiedza osoby trzeciej obejmować musi dwa fakty: że czynność prawna dłużnika krzywdzi wierzyciela oraz że dłużnik o tym wie.

W przedmiotowej sprawie dokonana została czynność prawna, w wyniku której doszło do pokrzywdzenia wierzycieli - M. B. (1) wyzbył się głównego składnika majątkowego. Za uzyskaną cenę spłacił co prawda część swoich długów, zaś pozostała kwota która została M. B. (1) wypłacona w gotówce została przez niego spożytkowana w taki sposób, że jest poza zasięgiem powoda.

Bezspornym jest także działanie dłużnika M. B. (1) i B. B. (2) ze świadomością pokrzywdzenia powoda, jako wierzyciela.

Co do wiedzy osoby trzeciej o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela Sąd podkreślił, że domniemania z art. 527 k.c. nie mogą dotyczyć przedmiotowej sprawy. Co prawda M. B. (1) i pozwany prowadzili zblizoną działalność gospodarczą, ale stronami umowy były także ich małżonki, które już takiej działalności nie prowadziły. Przepis art. 527 § 4 k.c. ma charakter wyjątkowy i jako taki nie może być interpretowany w sposób rozszerzający.

W sprawie zostało wykazane, iż pozwani nie znali na tyle dobrze M. B. (1), aby przypuszczać, iż ma on jakieś problemy finansowe. Pozwani wraz z notariuszem szczegółowo zbadali sytuację majątkową M. B. (1). Byli z notariuszem w Urzędzie Miasta, w banku i w Wydziale Ksiąg Wieczystych, celem sprawdzenia stanu nieruchomości.

Na brak wiedzy o sytuacji M. B. (1) wskazują także zeznania pozwanego A. L., złożone na etapie postępowania karnego. Strony nie utrzymywały ze sobą żadnych zażyłych kontaktów. B. B. (2) nigdy pozwanym nie widziała i ich praktycznie nie знаła.

Pozwani, posilkując się profesjonalistą w osobie notariusza zbadali w miarę posiadanych możliwości sytuację majątkową dłużnika.

Sąd wskazał nadto, że zawierając zaskarżoną transakcję M. B. (1) doprowadził do częściowej spłaty swojego zadłużenia, przede wszystkim spłacił należność, którą zabezpieczała hipoteka na nieruchomości, spłacił także pozwanego. Z powodztwem przeciwko pozwanym wystąpił W. M., który jest bliską rodziną w B. B. (2). Gdyby nieruchomość została przepisana na powoda, tak jak tego oczekiwał, to obecnie pozwany byłby stroną w procesie o uznanie czynności za bezskuteczną przeciwko W. M. i mógłby skorzystać z domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Na marginesie jedynie Sąd podniósł, że sama redakcja żądania pozwu jest niewłaściwa- winno ono zawierać określenie wierzytelności, której zaspokojeniu ma służyć uznanie czynności za bezskuteczną. Sentencja wyroku, uwzględniającego powodztwo w tego rodzaju sprawach, nie może mieć charakteru ogólnego i powinna być sformułowana w sposób wykluczający możliwość rozciągnięcia udzielonej ochrony na różne wierzytelności powoda. Nawet, gdy powodowi przysługuje jedna wierzytelność, to do niego należy wybór czy w drodze powodztwa wytoczonego na podstawie art. 527 k.c. chce chronić całą przysługującą mu wierzytelność czy też jej część.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją strona powodowa zarzucając :

1. Naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez jej dokonanie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyprowadzeniem ze zgromadzonego materiału dowodowego błędnego wniosku że pozwani nie wiedzieli, bądź przy zachowaniu należytej staranności nie mogli się dowiedzieć o tym, że M. B. (1) i B. B. (2), zawierając umowę sprzedaży nieruchomości działali na szkodę swojego wierzyciela W. M. ;
2. Obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 527 § 4 k.c. polegającą na jego pominięciu w sytuacji, gdy w obliczu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a następnie ustalonego stanu faktycznego sprawy, niewątpliwym było to, że dłużnik M. B. (1) i pozwany A. L. pozostawali ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych;
3. Obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 530 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, iż osoba, której względem dłużnika przysługuje wierzytelność wynikająca z określonego stosunku zobowiązaniowego - jednakże nie stwierdzona jeszcze tytułem egzekucyjnym, nie może być uznana za wierzyciela, lecz co najwyżej „przyszłego wierzyciela” w rozumieniu art. 530 k.c.;
4. Obrazę prawa procesowego tj. art. 233 §1 poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i ich ocenę w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyprowadzeniem ze zgromadzonego materiału dowodowego błędnego wniosku, że pozwani nie znali sytuacji majątkowej dłużnika M. B. (1);
5. Obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez bezzasadne i sprzeczne z w/w przepisami pominięcie zgłoszonego przez powoda dowodu w postaci nagrania rozmowy W. M. i świadka B. G.;
6. Obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 41 § 2 k. r. i o. w zw. z art. 527 §1 k.c. i art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że domniemanie przewidziane przez przepis art. 527 §1 k.c. nie może rozciągać się na osoby małżonków, pozostających z przedsiębiorcami, zawierającymi umowę zbycia nieruchomości w ustroju wspólności majątkowej, w sytuacji gdy sami stają się stronami tych umów, zaś nabywany przedmiot majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego i jest związany z prowadzoną działalnością gospodarczą;

7. obrazę przepisu prawa procesowego, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie i nierozważenie argumentacji strony powodowej, która podnosiła, że cena za jaką państwo B. sprzedali państwu L. nieruchomości jest znacznie zaniżona w stosunku do jej realnej wartości, która oszacowana została przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości;

Z uwagi na tak sformułowane zarzuty, a zwłaszcza zarzut sprowadzający się do pominięcia zawnioskowanych przez stronę dowodów, apelujący wniósł o:

- przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, w którym Sąd dopuści dowód z przesłuchania w postaci nagrania rozmowy W. M. i świadka B. G., a następnie:
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa tj. uznanie umowy z dnia 05.03.2007 r. - sprzedaży nieruchomości zabudowanej składającej się z działki numer (...) o łącznej powierzchni 0,1283 ha (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt trzy metry kw.) położonej w K. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KI (...) zawartą między M. i B. małż. B., a sprzedającymi A. i M. małż. L. - kupującymi za bezskuteczną w stosunku do powoda w celu zaspokojenia wierzytelności, przysługującej powodowi względem M. i T. B. - która to wierzytelność została objęta tytułem egzekucyjnym - wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie III K 141/08 w pkt. 3 tego wyroku, z ograniczeniem kwoty co do której powód będzie upoważniony do prowadzenia egzekucji do 486 924 zł
- względnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim, jako sądowi pierwszej instancji;

Apelujący wniósł także o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego adwokata według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Wnieśli także o oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy powoda ze świadkiem B. G..

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć czy ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą i czy ocena przeprowadzonych dowodów mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Podkreślenia wymaga, że zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego czy nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Wbrew zarzutom apelującej Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia zamieszczone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, poza czasem powstania propozycji sprzedaży nieruchomości już w maju 2006 roku. Sąd Apelacyjny przyjmuje, że ta zarysowana precyzyjnie propozycja pojawiła się na przełomie 2006 i 2007. Nie można wykluczyć, że już wcześniej jakieś rozmowy na ten temat się toczyły i do tego nawiązywał A. L. w swoich zeznaniach. W powoływanym przez apelującego piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2012 roku pozwani wskazują, że M. B. (1), będąc kontrahentem hurtowni powoda zadłużył się istotnie w ostatnim okresie przed transakcją. Wtedy też dopiero jego zadłużenie oscylowało w granicach 300.000 złotych. Cytowana przez apelującego fraza, obejmująca powstanie zadłużenia w kwocie 380.000 złotych i późniejszą propozycję sprzedaży nieruchomości została powiązana z czasem podjęcia kroków prawnych przez powoda i tak należy ją analizować. Także świadek B. potwierdził przyjętą wersję, wskazując, że propozycję sprzedaży złożył kilka miesięcy wcześniej przed transakcją.

Wskazać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle że rodzące dla apelującego niekorzystne skutki.

Apelujący zarzuca Sądowi, że bezzasadnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy W. M. i świadka B. G., która rzutowała w sposób istotny na ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia i ocenę materiału dowodowego. Swą decyzję Sąd Okręgowy w sposób klarowny uzasadnił. Tę ocenę Sąd Apelacyjny zaaprobował i tym samym oddalił ponowiony w apelacji wniosek dowodowy o odtworzenie nagrania w/w rozmowy. Wskazać należy, że B. G. nie wiedział o tym, że rozmowa była nagrywana, powód mógł w dowolny sposób ukierunkować przebieg rozmowy. Znamienne jest to, że B. G., przesłuchany w charakterze świadka, zaprzeczył tezie stawianej przez powoda o wiedzy pozwanych o zobowiązaniach małżonków B. wobec powoda. Tylko te zeznania mogły być brane pod uwagę przez Sąd, tylko bowiem wtedy świadek zeznawał pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i został pouczony o obowiązku mówienia prawdy. Rozmowa nagrana przez powoda bez wiedzy świadka nie wiązała się z żadnymi obowiązkami po jego stronie, mógł on mówić wszystko co chciał, w pełnym oderwaniu od rzeczywistości. Zeznając natomiast w charakterze świadka B. G. twierdził, że B. mówił o zadłużeniu w banku na 280.000 złotych, o tym, że L. jest jego głównym wierzycielem, natomiast nie było żadnych wzmianek, że B. mają jakieś długi oprócz kredytu hipotecznego, świadek nic nie słyszał, by B. mieli jakieś długi wobec powoda. Nie da się tych zeznań podważyć, odwołując się do nagrania.

Jeśli chodzi o zeznania M. B. (1) to on sam twierdził, że może napomknął coś o zadłużeniu wobec powoda, ale nie pamiętał dokładnie. Nie podał żadnych związanych z tym szczegółów, a w sprawie karnej w ogóle okoliczności tej nie podnosił.

Kolejne zarzuty apelującego, obejmujące naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. dotyczą wyprowadzenia przez Sąd Okręgowy błędnych wniosków, że pozwani nie wiedzieli bądź przy dochowaniu należytej staranności nie mogli się dowiedzieć, że M. B. (1) i B. B. (2), zawierając umowę sprzedaży nieruchomości działali na szkodę swojego wierzyciela W. M., a nadto że pozwani nie znali sytuacji majątkowej dłużnika M. B. (1).

Zważyć należy, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwani znali sytuację majątkową M. B. (1) i podjęli odpowiednie kroki, zmierzające do poczynienia dodatkowych ustaleń tyle, że ich wiedza nie była kompletna, pewne fakty zostały przed nimi zatajone przez M. B. (1). Z zeznań świadka B. G. wynikało, że pozwany miał oczywiście wiedzę o zadłużeniu M. B. (1) wobec jego firmy, a także o kredycie bankowym zabezpieczonym hipotecznie. Pozwani sprawdzili stan

prawny nieruchomości, byli w Urzędzie Miasta, w banku. Czynności te podejmowali z udziałem notariusza, chcieli mieć gwarancję prawidłowości wszystkich ustaleń. Gdyby mieli wiedzę o innych jeszcze należnościach, z pewnością zbadaliby sytuację z nimi związaną, zwłaszcza że na transakcję musieli wyłożyć niemal 1 milion złotych. W doktrynie wskazuje się, że osoba trzecia nie musi podejmować jakichkolwiek działań w kierunku pokrzywdzenia wierzyciela, nie musi działać w porozumieniu z dłużnikiem. Podkreśla się także, że staranność osoby trzeciej określa się przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, porównując zachowanie osoby trzeciej z zachowaniem podmiotu, który w badanych okolicznościach postępowałby rozsądnie, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i regułami uczciwego obrotu. Sformułowanie „osoba trzecia wiedziała” w istocie jest równoznaczne z wymaganiem świadomości po jej stronie. Wiedzieć o czymś, być tego świadomym, znać pewne okoliczności to różne określenia tego samego stanu podmiotowego. Nie ma w tej sprawie żadnych okoliczności, poza twierdzeniami powoda z rozmowy, której zaprzeczył pozwany, że pozwani wiedzieli o istnieniu wierzytelności powoda i jakichkolwiek roszczeniach z tytułu rozliczeń rodzinnych. Nie ma żadnych wiarogodnych dowodów, że pozwani i małżonkowie B. pozostawali ze sobą w stosunkach porównywalnych do rodzinnych, że wiedzieli o sytuacji związanej z opieką nad powodem i środkach pieniężnych, pozostawionych przez jego ojca. Ocena materiału dowodowego w zakresie zeznań pozwanego M. B. (1) i powoda nie została podważona skutecznie w apelacji, zatem ustalenia faktyczne, związane z brakiem wiedzy po stronie pozwanych co do wierzytelności powoda pozostają w mocy. Nie ma w poczynionych ustaleniach faktycznych żadnych okoliczności, pozwalających przyjąć, że pozwani przed podpisaniem aktu notarialnego mieli wiedzę o rozliczeniach pomiędzy powodem, a małżonkami B., a także że mogli ją posiąść, dochowując wymaganych aktów staranności.

Z pola widzenia nie powinno umykać i to, że powód miał możliwość „przejęcia” tej nieruchomości od małżonków B., ale z możliwości tej ostatecznie nie skorzystał po tym jak nieruchomość została obciążona hipoteką. Uznał, że to nie było dla niego opłacalne.

Kolejny zarzut dotyczący obrazu przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c.- obejmował nierozważenie argumentacji strony powodowej, która podnosiła, że cena za jaką małżonkowie B. sprzedali małżonkom L. nieruchomość jest znacznie zaniżona w stosunku do jej realnej wartości.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że w niniejszej sprawie nie było możliwe dokonanie wyceny nieruchomości poprzez uzyskanie ceny średniej w podejściu porównawczym, metodą porównywania parami. Nie ma wątpliwości, że wartość rynkowa nieruchomości może odbiegać od wartości nieruchomości wycenionej metodą dochodową. M. B. (1) w postępowaniu karnym wskazywał, że oczekiwał za nieruchomość kwoty rzędu 1.100.000-1.200.000 złotych, ale nie zdołał sprzedać nieruchomości za taką cenę. Pertraktacje z pozwanym doprowadziły do uzgodnienia ceny w wysokości około 1.000.000 złotych brutto, a więc zbliżonej do oczekiwanej. Kwota oszacowana przez biegłą metodą dochodową znalazła swoje odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych, tyle że ta wartość nieruchomości nie odpowiadała cenie rynkowej i była zdecydowanie wyższa, niż oczekiwana przez sprzedających.

Zarzut apelacji, obejmujący obrazę prawa materialnego, tj. art. 527 § 4 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy niewątpliwym było, że dłużnik M. B. (1) i pozwany A. L. pozostawali ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych także nie był zasadny.

Apelujący zdaje się nie zauważać argumentacji Sądu Okręgowego, który przyjął, że M. B. (1) i A. L. pozostawali od wielu lat w stosunkach gospodarczych (kontaktach handlowych), ale domniemanie wynikające z przepisu art. 527 § 4 k.c. nie mogło mieć zastosowania z innych powodów. Konfiguracja podmiotowa kwestionowanej umowy sprzedaży obejmowała po stronie sprzedających B. i M. małżonków B., zaś po stronie kupujących A. i M. L.. W relacjach handlowych pozostawali jedynie M. B. (1) i A. L.. Ich małżonki działalności nie prowadziły. Rozszerzenie domniemania, ułatwiającego dochodzenie roszczeń ze skargi pauliańskiej, także na inne osoby nie ma żadnego uzasadnienia. Pogląd Sądu Okręgowego o wykładni ścisłej przepisu art. 527 § 4 k.c. musi zyskać aprobatę. Apelujący zaś zarzuca niezastosowanie domniemania wynikającego z przepisu art. 527 § 4 k.c., pomijając tę argumentację i poprzestając jedynie na analizie stosunków łączących M. B. (1) i A. L.. W sprawie natomiast jest niewątpliwe, że M. L. i B. B. (2) w ogóle się nie znały.

Z zarzutem tym wiąże się zarzut obrazy prawa materialnego - art. 41 § 2 k.r.i.o. w zw. z art. 527 §1 k.c. i art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że domniemanie przewidziane przez przepis art. 527 §1 k.c. nie może rozciągać się na osoby małżonków, pozostających z przedsiębiorcami, zawierającymi umowę zbycia nieruchomości w ustroju wspólności majątkowej, w sytuacji gdy sami stają się stronami tych umów, zaś nabywany przedmiot majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego i jest związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zarzut ten obejmuje faktycznie domniemanie z art. 527 § 4 k.c., a nie art. 527 § 1 k.c. Apelujący odwołuje się do umowy zbycia nieruchomości z marca 2007 roku, by potem wskazać na jakieś inne umowy. Przedstawionego powyżej toku rozumowania nie zmienia okoliczność, że nabywając nieruchomość pozwani oświadczyli, że nabycia dokonali na cele działalności gospodarczej, prowadzonej przez A. L.. Apelujący domniemanie z art. 527 § 4 k.c. w sposób nieuprawniony rozszerza na małżonki, które nie pozostawały ze sobą w żadnych stosunkach gospodarczych, brak też dowodów, by były zaangażowane w działalność ich mężów.

Co do zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 530 k.c. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że osoba, której względem dłużnika przysługuje wierzytelność, wynikająca z określonego stosunku zobowiązaniowego - jednakże nie stwierdzona jeszcze tytułem egzekucyjnym, może być uznana, co najwyżej, za „przyszłego wierzyciela” w rozumieniu art. 530 k.c. podnieść należy, że Sąd Okręgowy rozważał zastosowanie przepisu art. 530 k.c. uznając, że w chwili nabywania nieruchomości przez pozwanych nie była jeszcze skonkretyzowana chroniona wierzytelność - uzyskała ona swój ostateczny kształt dopiero w wyroku sądu karnego.

W przepisie art. 530 k.c. ustawodawca rozszerza zakres ochrony, dopuszczając możliwość zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności. W istocie chodzi tu więc o ochronę tzw. wierzycieli przyszłych (B. Łubkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1248; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1234). W tym wypadku po stronie osoby trzeciej musi istnieć pozytywna znajomość zamiaru dłużnika. Warunkiem uwzględnienia roszczenia pauliańskiego będzie udowodnienie przez wierzyciela, że osoba trzecia wiedziała o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Jeżeli osoba trzecia wiedzy tej nie posiadała, czynność będzie niezaskarżalna, choćby ignorancja była efektem niedbalstwa. Na gruncie art. 530 k.c. stopień naganności zachowania podmiotu, wymagany do uchylenia dobrej wiary, jest wyższy od określonego w art. 527 k.c. Jeżeli okoliczność ta zostanie wykazana, wówczas sąd powinien odpowiednio zastosować przepisy art. 527-529 k.c. (wyrok SN z 12 maja 2005 r., V CK 559/04, LEX nr 311327).

W sprawie III K 141/08 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy przez B. i M. B. (1) na szkodę W. M. wpłynęło w dniu 10 września 2006 roku. Należy więc uznać, że w dniu dokonywania transakcji wierzytelność powoda wobec małżonków B. istniała. Sąd Okręgowy podniósł jedynie, że swój ostateczny kształt uzyskała dopiero w wyroku sądu karnego, do którego zresztą także apelujący się odwołuje, precyzując ostatecznie powództwo. Warunkiem dochodzenia ochrony na podstawie art. 527 § 1 k.c. jest wykazanie posiadania wierzytelności w stosunku do dłużnika, który dokonał kwestionowanej skargą paulińską czynności prawnej. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. /vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 roku w sprawie III CSK 273/09 Baza LEX 60226/.

Oceniając rozważany zarzut nie można nie zauważyć, że Sąd Okręgowy dokonał oceny żądania także z punktu widzenia przesłanek przepisu art. 527 k.c. i temu przepisowi poświęcił znaczącą część swoich rozważań.

Zgodnie z § 1 art. 527 k.c., gdy osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wskutek czynności prawnej dłużnika, dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Stosownie do treści § 2 czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Cytowany przepis odnosi się do każdego istotnego pogłębienia stanu niewypłacalności.



W rozliczeniu kwestionowanej transakcji cena została zapłacona w ten sposób, że kwota 342.568,20 zł została potrącona z wierzytelności należnej pozwanemu od M. B. (1) z tytułu sprzedaży płytek, część ceny tj. kwota 278.918,24 zł została zapłacona na rzecz Banku (...) S.A., na rzecz którego została ustanowiona hipoteka na nieruchomości, a pozostała część to jest kwota 354.513,56 zł została zapłacona do rąk pozwanych w terminie do 31 marca 2007r.

Z powołanego przepisu wynika, że musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy niewypłacalnością dłużnika, a dokonaną przez niego czynnością prawną z osobą trzecią. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że istnienie tego związku jest wyłączone, gdy zaskarżona czynność prawna jest odpłatna, a uzyskany przez dłużnika ekwiwalent za przysporzenie majątkowe na rzecz osoby trzeciej, pozostaje w jego majątku albo zostaje przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli. /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 roku V CSK 471/07 Baza LEX 393871 i z dnia 9 kwietnia 2010 roku w sprawie III CSK 273/09 Baza LEX 60226/. Taka właśnie sytuacja zaistniała w analizowanych okolicznościach faktycznych. W żadnym razie nie da się bronić tezy lansowanej w uzupełnieniu apelacji, że analizowana czynność prawna miała charakter nieodpłatny, a to z uwagi na cenę oczekiwaną przez M. B. (1) i niemożność sprzedaży nieruchomości za cenę wyższą, mimo podejmowania wielu starań w tym kierunku.

Co do zbyt małej precyzji w określeniu żądania zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że winno ono określać wierzytelność, dla ochrony której wskazana czynność prawna ma być uznana za bezskuteczną. To powód decyduje czy określoną wierzytelność chce chronić w całości czy w części. Rację ma jednak apelujący, że taki brak pozwu winien być usunięty na etapie braków formalnych. Jeśli to nie nastąpiło, a Sąd nadał sprawie bieg to powód nie może ponosić ujemnych tego skutków. Ostatecznie w apelacji powód sprecyzował, że chodzi o ochronę wierzytelności, wynikającej z punktu 3 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 listopada 2008 roku w sprawie III K 141/08 w zakresie kwoty 486.924 złote i tak należy ostatecznie określić chronioną wierzytelność.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną stronie pozwanej od powoda kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego określone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. / t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461/